

DZIENNIK PIOTRKOWSKI

Codziennne pismo polityczne i gospodarcze

Adres Redakcji i Administracji: Piotrków Trybunalski, ul. Słowackiego 18. Telefon Nr. 10-21. Skrzynka poczt. 1355. Konto P. K. O. Nr. 141-734.

KINO-TEATR

CZARY

w Piotrkowie

Na otwarcie sezonu jesiennego. Coś czego jeszcze nie było! Przebojowa komedia muzyczna p. t.

Piotruś

W rolach głównych: FRANCISZKA GAAL, HANS JARAY, OTTO RICHTER, FELIX BESSARS.

Początek o godz. 6, w niedziele i święta o godz. 4 p. p. Nad program aktualności dźwiękowe

KINO-TEATR

NOWOŚCI

w Piotrkowie

Poraz pierwszy na ekranie w całej grozie trzęsienie ziemi!

Burzyciel

Rekordowa obsada: JACK HOLT GENEVIEVE TOBIN

Początek o g. 6 p.p. w niedziele i święta o godzinie 4 p.p. Nad program Tygodnik aktualności

Ciekawy przebieg rozprawy sądowej

W dniu 28 b. m. Sąd Okręgowy Piotrkowski na sesji wyjazdowej w Radomsku rozpoznawał sprawę Leona Mosura lat 44, oskarżonego o to, że w styczniu 1935 r. we wsi Kijowie, gminy Kruszyna powiatu radomszczańskiego, puścił w obieg 3 fałszywe 5-cio złotych wreczając je za towar Stanisławowi Bednarskiej, właścicielce sklepu. Oskarżony Leon Mosur przebywał około 6-ciu miesięcy we więzieniu i odpowiada doprowadzony z aresztu. Do winy nie przyznał się wyjaśniając, że u Bednarskiej nigdy nie był i żadnego towaru nie kupował. Poszkodowana Bednarska na skutek drobnych pytań sądu i stron musiała przyznać, że nie całkiem rozpoznawała oskarżonego jako tego osobnika, który

wreczyl jej 3 pięć złotych. Wyższo także na jaw, że pomiędzy momentem otrzymania a momentem ustalenia, że monety są fałszywe upłynęło 3 dni.

Pozatem stwierdzono, że poszkodowana była w posiadaniu innych jeszcze monet pięćzłotowych. Nasunęły się wątpliwości, czy poszkodowana nie otrzymała fałszyfków od innych osób. W tych warunkach, po przesłuchaniu świadków dowodowych, obrońca oskarżonego Leona Mosura p. mecenas Wacław Waloński zrzekł się przesłuchania wszystkich świadków odwodowych. Sąd zmknął rozprawę i po wysłuchaniu głosu stron wydał wyrok uwiniający oskarżonego Leona Mosura.

Na froncie wyborczym

(Telefouem od naszego korespondenta)

Nasz korespondent z Kolaszek donosi nam, że odbyło się tam zebranie około 40 kolejarzy, na którym przemawiał m. i. kandydat p. G., który powołując się na swoją przeszłość prosił, aby kolejarze głosowali na niego.

Obecni na zebraniu kolejarze przez grzeczność wysłuchali spokojnie przemówienia p. kandydata, ale po

Kandydaci do Sejmu

W dalszym ciągu zamieszczamy życiorys kandydata

w Okręgu wyborczym Nr. 23 Radomsko

1) Dominik Dratwa lat 46, nauczyciel, p ó z n i e j inspektor samorządu gminnego, zamieszkały w Piotrkowie.

Przed wojną pracuje jako nauczyciel szkół powszechnych w powiecie radomszczańskim, prowadząc jednocześnie pracę organizacyjną i niepodległościową wśród młodzieży wiejskiej. Bierze udział w ruchu spółdzielczym i strażach pożarnych.

W 1918 r. obejmuje stanowisko inspektora samorządu gminnego na powiat piotrkowski.

W 1928 r. zostaje wybrany na posła w okręgu Piotrków-Brzeziny. W 1930 r. uzyskuje w tym okręgu, będąc członkiem i prezesem wielu organizacji. Przez szereg lat prowadził w powiecie piotrkowskim związek młodzieży wiejskiej „Siew”.

Zgromadzenie okręgowe wybrało go na kandydata na posła na pierwszym miejscu.

jego odjeździe, rozmawiając między sobą przyszli do przekonania, że nie będą na niego głosować ponieważ jest przybyszem i jako urzędnik państwowy może być przeniesiony do innego miejsca urzędowania. Nie jest więc ten kandydat związany z naszym okręgiem wyborczym ani żadnymi interesami gospodarczymi.

Nasz korespondent z Tomaszowa Mazowieckiego donosi, że obrzymia większość wyborców w Tomaszowie głosować będzie na pp. St. Pomianowskiego i ewentualnie Wajmana.

Nasz korespondent z Brzeziny pisze nam, że obrzymia większość wyborców głosować będzie na p. Pomianowskiego, a nieznaczna część na p. Piotrowskiego.

Gorzkie żale

Jeden z kandydatów na posłów na małym zebraniu przedwyborczym użalał się przed słuchaczami, że nie posiada pieniędzy do prowadzenia agitacji wyborczej na swoją osobę. Doradzano temu kandydatowi, jeśli nie posiada własnych na ten cel funduszy, aby zwrócił się do swoich przyjaciół o pożyczkę, a wówczas przekona się czy, kto i w jakiej wysokości ma do niego zaufanie.

Uruchomienie łaźni

Z dn i e m 30 b m. zostaje uruchomiona łaźnia miejska mieszcząca się w Piotrkowie przy ul. Piłsudskiego nr. 24.

Concordja—Burza

W niedzielę 1 września, a więc za 2 dni odbędzie się na boisku w Piotrkowie sensacyjny pojedynek dwóch rywali o wejście do klasy A Okręgu Łódzkiego. Zawody te mają ostatecznie zakwalifikować, która z obydwóch drużyn prowadzących od początku w rozgrywkach zostanie benjaminkiem wyższej grupy, a która wróci do klasy B, aby tam toczyć dalsze rozgrywki z klubami B klasowymi.

Wszyscy mówią, że awans należałby się Concordji. Stary to i zasłużony dla sportu piłkarskiego klub w Piotrkowskim Grodzie. Przeszedł on różne fazy i koleje. Raz było lepiej drugi raz gorzej, ale zawsze miał jeden cel dobrze służyć polskiej idei sportowej i wychowywać kadry zdrowych obywateli-sportowców. Od 2 lat dzięki udziałowi w zarządzie i kierownictwie klubu znanych i solidnych obywateli miasta, którzy dobro sportu mają na względzie, oraz dzięki przychylnemu poparciu klubu ze strony prezesa honorowego, którym jest p. dyrektor R. Chrystman naczelny kierownik fabryki „Hortensja i Kara”, wzorowej administracji fundusami i sprzętem sportowym nad czem czuwają osobście czynny prezes klubu por. rez. Lewandowicz Henryk i kierownik O. Leisten, klub sportowy Concordja zajął pod każdym względem czołowe miejsce zśród wszystkich organizacji piłkarskich w Piotrkowie i najbliższej okolicy.

Rezultaty tej rzetelnej pracy są widoczne. Concordja doszła do finału i w rozgrywkach finałowych trzymała się bardzo dobrze wygrywając 8 pkt. na 10 możliwych i zdobywając najlepszy stosunek bramek.

Niedzielny finałowy mecz zdecydowanie czy Concordja wygra i tę ostatnią stawkę. Mamy nadzieję razem z naszym światem sportowym, że to nastąpi i oczekujemy niedzielnego spotkania pewni, że zawodnicy Concordji spełnią do końca swój sportowy obowiązek.

BIAŁY SPORT w Piotrkowie

W dniu 25 sierpnia b. r. o godz. 11 p.p. odbyły się na kortach piotrkowskich w parku im. J. Poniańskiego zawody tenisowe zespołowe zorganizowane przez miejscowe P. K. L. T., przeciwnikiem drużyny piotrkowskiej była częstochowska „Wiktorja” która zeszła z kortu pokonana w stosunku 4-3. Poszczególne wyniki spotkań są następujące:

W singlu 1) Pfeffer (Piotr.) pokonał Kożusznika (Częst.) w stosunku 2-6, 6-2, 6-2 gra była bardzo interesująca o wysokiej klasie obu zawodników, spotkała się z ogólnym aplauzem zebranej publiczności, 2) Łuczycki (Piotr.) Schreiber (Częst.) częstochowianin uległ nieznacznie w trzech setach 6-2, 2-6, 9-7. 3) Zenkiert (Częst.), Muszyński (Piotr.) spotkanie wygrał p. Zenkiert (Częst.) w trzech setach 2-6, 6-2, 6-4 gra prowadzona w ostrem tempie skończyła się zdecydowanym zwycięstwem częstochowianina. Spotkanie panny Kokeczyńskiej (Piotr.) z panną

Schreiberówną (Częst.) zakończyło się zwycięstwem częstochowianki, która w dwóch setach pokonała przeciwniczkę w stosunku 6-2, 6-2. W dublu para Zenkiert-Schreiber (Częst.) pokonana została w dwóch setach 2-6 6-8 przez parę piotrkowską Gabryszczak-Muszyński, trzeci setowe spotkanie w mikcie Schreiber-Schreiberówna (Częst.) contra Gabryszczak-Bykowska (Piotr.) zakończono zostało zdecydowanym zwycięstwem pary częstochowian 3-6, 6-1, 6-1, i wreszcie w ostatniej parze w dublu stoczyli walkę piotrkowianie Pfeffer-Luczycki contra Piwowarczyk-Kożusznik (Częst.) wygrywając łatwo oba sety 6-0, 6-1. Spotkanie tenisistów wzbudziło w Piotrkowie wielkie zainteresowanie dowodem czego była licznie zgromadzona publiczność w liczbie około trzystu (bilety płatne) mecz sędziował p. Helwig, organizacja meczu dobra.

Roman Rozental

Kronika filmowa

„NOWOŚCI” — Burzyciel. Reżyserja Regalia tego obrazu ma to do siebie, że prócz ciekawego procesu burzenia gmachów, wplecione ma w główną akcję szereg pomysłowych scen epizodycznych.

Treść ma dobre roztawienie ważnych zdarzeń. W scenach, od strony idei obrazu wybija się na plan pierwszy Regan — Burzyciel i jego tendencyjne szlachetny, przyjaciel Szapiro. Ten ostatni jest, można rzec, osobowością i wywołuje swemi czynami szereg aktualnych refleksji.

Estetyczna wartość filmu uwidoczniła się głównie w ideologii i scenach głęboko nastrojowych.

Nad program widzieć można na ekranie bardzo ładny i cenny film szkolny L. O. P. P., przedstawiający momenty możliwej wojny gazowej.

Stp.

Odpowiedzi Redakcji

w sprawach wyborczych

Pani Zofii M. w Piotrkowie. Zapytuje Pani, czy powinna Pani wziąć udział w głosowaniu w dniu 8 września o ile Pani nie zna żadnego z kandydatów na posłów. Otóż wyjaśniamy Pani, że udział w głosowaniu jest obowiązkiem obywatelskim jeżeli Pani nie wyrobiła sobie zdania na jakich kandydatów głosować, powinna Pani złożyć kartę wyborczą bez żadnych podkreśleń, a wówczas głos Pani będzie ważny, bowiem zgodnie z ordynacją wyborczą uważać się będzie, że głosuje Pani na pierwszych dwóch kandydatów wysuniętych przez Zgromadzenie Okręgowe, składające się z przedstawicieli wszystkich warstw społeczeństwa.

Na falach eteru

Rok szkolny w starej Ojczyźnie Audycja dla Polaków z Zagranicy

Kończąc się wakacje, młodzież wraca do szkół. W księgarniach, w sklepach z ubraniami panuje ruch ożywiony, pociągi wiozą do miast opalone i wypoczęte dzieci. Młodzież staje się ośrodkiem zainteresowania społeczeństwa — to te toż i nasza audycja dla Polaków z zagranicy dnia 31. VIII. o godz. 21-ej poświęcona będzie szkole polskiej i naszej młodzieży. Pragniemy zapoznać w niej naszych rodaków ze stanem naszego szkolnictwa i wprowadzić ich

Miłość i zbrodnia

Sensacyjna powieść erotyczna

Przez chwilę panowało milczenie. Gryzelda złożyła ręce i zamyślona, patrzyła przed siebie. Widać było, że się waha. Wahanie to jednak było innego rodzaju, niż przypuszczała matka Anna. Gryzelda, nie lękając się pobytu w domu człowieka, odkrytego hańbą, lecz czuła, że jakaś nieznana, niewytłomaczona siła pociągała ją do hrabiego. Współczuła z nim, a przytem jego szlachetne oblicze wywarło na niej wielkie wrażenie. Bała się, że straci spokój, gdy z a c z n i e przebywać w pobliżu niego. Jakis głos wewnętrzny ostrzegał ją:

— Nie narażaj się na niebezpieczeństwo, uważaj bo zginiesz...

Ponieważ wahała się z odpowiedzią, przełożona odewała się po chwili:

— Rozumiem, drogie dziecko, że się zastanawiasz nad tą sprawą. Nie chcę cię bynajmniej namawiać do tego kroku, może jednak przeczytasz list, który hrabia Leuenfels na pisał do mnie. Nie zawiera żadnych tajemnic zwłaszcza dla ciebie. Przecież w ciągu ostatnich tygodni dzieliłaś moje troski i niepokój o los tego młodego człowieka. Proszę, przeczytaj ten list. Muszę przytem dodać jedno: zawsze marzyłam o jakimś zadaniu życiowym, o tem, żeby naprawdę stać się pożyteczną i zdziałać wiele dobrego. Zadanie, któreby czekało cię tutaj, jest trudne, lecz przytem piękne i wspaniałe. Uważam, że wywiążesz się z niego doskonale. Chodzi tu o to, żeby zastąpić matkę osieroconemu dziecku, żeby to dziecko odpowiednio wychować. Ta mała musi być na to przygotowana, że w przyszłości przyjdzie jej dzielić ciężki los ojca.

(Dalszy ciąg nastąpi)

w atmosferę tej radosnej pracy, jaka panuje u nas z początkiem roku szkolnego.

Człowiek pracy jest jak maszyna, dbać o niego należy

Spośród czynników biorących udział w produkcji, najwybitniejszym i najbardziej wartościowym z punktu widzenia społecznego jest niewądnicie człowiek. Należy dbać o niego conajmniej tak samo jak się dba o maszynę. Doświadczenie wielu lat i wielu państw wykazuje, że znacznie mniej kosztuje zapobieganie chorobom i nieszczęśliwym wypadkom przy pracy niż leczenie ich skutków. Sprawa higieny przy pracy wysuwa się więc na czołowe miejsce wśród zagadnień społecznych. Mówić o tem będzie inspektorka pracy Janina Miedzińska w dn. 30. VIII o godz. 16-ej.

Niemcy budują najnowocześniejsze studio w Europie

Studia w budującym się obecnie gmachu radia we Wrocławiu, stanowią ostatnie słowo techniki. Scianki izolacyjne studio zawierają worki wypchane specjalną wełną, drzwi są uszczelnione do tego stopnia, że otwory na zamki nie przechodzą na wyłot. Sciany i sufity zbudowane są z najbardziej nadających się do tego materiałów, dzięki czemu studia są akustyczne lub też głośzą dźwięki.

PRECZ Z TANDETA RADJOWĄ

Przysłowie mówi za psie pieniądze, psy mięso jedzą
Dobre i solidnie wykonane radio oraz sprzęt radiowy
można nabyć tylko w firmie

„ELEKTRON-RADJO“

właściciel ST. SZYMAŃSKI Piotrków, Słowackiego 22

SUDOR

w płynie
„Ap. Kowalski”
u s u w a

POT

Wystrzegać się naśladowictwa.

i woń

Sylwetki kandydatów na posłów Warszawy

Zygmunt Jaczewski

Kandyduje w okręgu 3-cim, — obejmującym komisariaty VI - VII - X i XII

Zygmunt Jaczewski jest z zawodu adwokatem i radcą prawnym szeregu związków zawodowych. Urodzony w Warszawie (1897) ukończył gimnazjum w Moskwie w roku 1916. Po powrocie do kraju, jako student bierze czynny udział w rozbrajaniu Niemców w Warszawie. Następnie wstępuje — na ochotnika — do formacji lotniczych Wojsk Polskich i przechodzi do rezerwy w stopniu podporucznika.

W roku 1924 ukończył wydział prawny uniwersytetu im. Marsz. Piłsudskiego w Warszawie i po odbyciu aplikacji sądowej przeszedł do Prokuratury General-

nej Rz. Pol., występując w sądach jako rzecznik Skarbu Państwa.

Od roku 1924 prowadzi własną kancelarię adwokacką w Warszawie — i klienta jego rekrutuje się przeważnie ze sfer robotniczych.

Jest radcą prawnym szeregu związków zawodowych. Ludziom niezamożnym udziela porad bezpłatnie. Cieszy się dużą popularnością wśród robotników, którzy otaczają go wielkim szacunkiem.

W związku z działalnością na terenie Rosji w latach 1917 — 1918 otrzymał odznakę Wojsk Polskich w Rosji Centralnej.

Doskonały prawnik, dobry, uczynny człowiek — potrafił mec. Jaczewski do być sobie szczerze uznaniem wśród robotników.

Stopa i ręka pod pociągiem

W wydziale cywilnym sądu okręgowego w Warszawie toczy się dziś ciekawa sprawa o odszkodowanie za poniesione kalectwo podczas jazdy pociągiem.

Ofiara wypadku kolejowego, Justjan Ordyński, jechał koleją z Brwinowa do Warszawy, Ordyński przez cały czas jazdy znajdował się na stopniu wagonu.

W pewnej chwili Ordyński spadł na tor i właśnie w tej chwili nadjechał ze strony przeciwej pociąg i odciął mu stopę i rękę.

Ordyński wystąpił o odszkodowanie do warszawskiej dyrekcji kolejowej, motywując swe pretensje tem, że konduktor widział go jadącego na stopniach wagonu, a jednak nie chciał mu pomóc w znalezieniu miejsca w wagonie.

Polska na czele olimpiady szachowej

lecz Stany Zjednoczone mogą nam wydrzeć zwycięstwo

Do dnia wczorajszego byliśmy w stu, niemal, procentach pewni, że nasza drużyna szachowa, zajmie pierwsze miejsce w rozgrywanym turnieju olimpijskim. Jednak nasz wczorajszy wynik z Francją, przy jednoczesnym doskonałym rezultacie Stanów Zjednoczonych z Estonią, szanse nasze wydatnie się zmniejszają.

W 16-tej rundzie turnieju drużyna polska grała z Francją. Początkowo było ustalone, że ani dr. Tartakower ani dr. Alechin nie weźmą udziału w tym spotkaniu. Jednak w ostatniej chwili, zachorował francuski szachista Kahn, wobec czego do szachownicy zasiadł dr. Alechin. Z tego powodu drużyna polska również zmieniła skład, wystawiając dr. Tartakowera. Partia między obu mistrzami zakończyła się szybko na remis. Również na remis zakończyły się partie Najdorf'a z Muffangem i Makarewiczka z Rajzmanem. Jedynie Paulin Frydman wygrał z Belbederem. Tak więc ogólny wynik spotkania wynosi 2:5:15 na korzyść Pol-

W drodze do granicy niemieckiej

Kolarze polscy są jaknajlepszej myśli

Na trasie wyciągu kolarskiego Warszawa — Berlin nastąpiło wczoraj „zawieszenie broni”. Po trzech dniach morderczej walki na szosie, zawodnicy kolarzy z jednego dnia zasłużonego odpoczynku.

Bardziej wytrwali dreptali po Poznaniu, oglądając osobiście miasta, większość jednak leżała w łóżkach, opatrując zbołałe członki. Zawodnicy odbyli jedno ciężkie „narady wojenne”, wysuwali koncepcje strategiczne dalszych zmagania i opracowywali plany taktyczne.

Polacy są jaknajlepszej myśli. Przewaga Niemców, wyrażająca się na „półmetku” różnicą 21 minut 21,9 sekund jest do „odrobienia”. Po nabraniu sił, nasi reprezentanci obiecają nawiązać równą walkę na szosach niemieckich, a w ostateczności wpaść pierwsi na stadion berliński.

O morderczej walce na III etapie i nad ludzkim wysiłku zwycięzcy Hauswalda, „kręcącego” z szybkością 40 km. na godzinę, niech świadczy niesamowity wygląd Niemca, który omal nie zemdał na mecie. Hauswald był cały umazany krwią. Cیلny krowotok z nosa zalewał kierownicę, mimo to karano mu jechać po cenne 12 minut.

Dzisiaj kolarze wyruszyli do najkrótszego etapu Poznań — Pila, 108 km. Etap ten

odbywa się jeszcze w granicach Rzeczypospolitej. Jutro kolarze wkroczą w granice Niemiec.

Zwartą ławą ruszyli kolarze punktualnie o godz. 13-ej z pod hotelu „Polonia” w Poznaniu. Trasa prowadzi przez Oborniki — Ludomy — Przybychowo — Czarnków — Sarble i Ujście.

KURJEREK CODZIENNY ZE SWIATA

MARCONI OCHOTNIKIEM
Znakomity wynalazca radja, senator Marconi zgłosił się na ochotnika do armji, aby, jak oświadcza, oddać swą wiedzę na usługi sprawy włoskiej. Przed udaniem się do Afryki, Marconi jedzie jeszcze do Brazylii na międzynarodowy kongres naukowy.

ŚMIERĆ PO SPOŻYCIU MIESIA
W Necocheas w Argentynie zachorowało 25 osób po zjedzeniu zepsutego mięsa 8 osób zmarło, reszta jest w stanie niebezpiecznym.

ANGLICY OPUSZCZAJĄ ABISYNIĘ
Obywatele angielscy mieszkający w Abisynji, otrzymali od konsulatów angielskich instrukcje opuszczenia kraju w ciągu 4 dni.

KATASTROFA W BERLINIE POCHŁONĘŁA 12 OFIAR
Na miejscu katastrofy w tunelu kolei podziemnej przy ul. Goeringa znalazono jeszcze dwa ciała, tak iż ogólna liczba ofiar katastrofy wynosi dotychczas 12. Pogrzeb ofiar katastrofy odbędzie się w piątek. Na pogrzebie przemówienie żałobne wygłosi minister Goebbels.

ZAKOŃCZENIE MANEWÓW WŁOSKICH
Po zakończeniu wielkich manewrów północnych w rejonie Górnej Adygi, które doprowadziły do zwycięstwa wojsk południowych (niebieskich) nad północnymi (czerwonymi), zebrała się w Bolzano rada ministrów na posiedzeniu nadzwyczajnym, pod przewodnictwem Mussoliniego. Obecni byli wszyscy ministrowie w uniformach wojskowych. Posiedzenie trwało 45 minut. Gabinet aprobował ważny dokument, dotyczący, jak przy puszcza, zamiarów Włoch wobec Abisynji oraz sytuacji międzynarodowej.

ŻE SZPIJTA! SPOWROTEM DO WIEZIENIA
Wczoraj przewieziono harcerza polskiego Jana Dolonę do szpitala w Morawskiej Ostrawie, gdzie dokonano na nim operacji, spowrotem do więzienia sądu okręgowego. Znęcanie się Czechów nad chorym harcerzem wyczerpało chłopca zupełnie. Przebywał on w czeskim więzieniu już od 5 sierpnia.

KATASTROFA W SZKOLE
W San Pietro Angliana pod Florencją, zawałił się tuft w gmachu szkoły powszecznej w czasie lekcji katechizmu, na której było 40 dzieci. Spod grunty wydyoby 6 dzieci ciężko rannych, inne zdołały uratować się.

FEY BĘDZIE ZDROW
Stan zdrowia ministra Fey'a rannego w katastrofie samochodowej jest zadowalający. Ponieważ jednak wstrząs nerwowy jeszcze nie minął, lekarze nie mogą określić, kiedy minister wyjdzie ze szpitala.

Z KRAJU

BURZE NAD LWOWEM
W nocy z 27 na 28 b. m. przeszła nad Lwowem i okolice, silna burza połączona z ulewami deszczem. We wsi Domazy obok Lwowa piorun uderzył w dom Bazylego Górskiego. Ogień orzerzył się na sąsiednie zabudowania. W wyniku pożaru spłonęły trzy gospodarskie z zapasami zboża. Wczoraj w południe przeszła nad Lwowem i okolicą ponowna burza z piorunami.

WIZYTA ESKADRY DUNSKIEJ
Wczoraj przybyła do Gdyni z rewizją eskadra torpedowców duńskich. Eskadra do wodzi komandor Gedfred Hausen. Dzisiaj o godzinie 12 przybyła do Gdyni, poczem przyjął go Komisarz Rządu Gdyni. Jutro załoga duńska przyjmie śniadaniem komandora Unruga. W dniu 31 b. m. okręty duńskie opuszczą Gdynię.

CUD W CZESTOCHOWIE
Przybyła z nielżywką z Łodzi do Czeszochowca Eugenia Pleška doznała cudownego uzdrowienia chorego ranienia. Zemdała ona nagle przed cudownym obrazem, a gdy ją doprowadzono do przytomności w Czeszochowcu, Krzyż, bandaże same spadły z jej ramienia i na miejscu ran ukazały się zafasowane blizny. Pleška leczyła się u różnych lekarzy w Łodzi, którzy nie jej nie mogli dopomóc.

ZIEMIA Z 1580 MIEJSC HISTORYCZNYCH
Przybywające do Krakowa z różnych stron świata delegacje Polaków dla uczczenia pamięci Marszałka Piłsudskiego, złożyły dotychczas do maszyn wznoszonego kołca — pomnika na Sowinacu ziemi z 1580 historycznych miejscowości Ziemię te otrzewiano do Krakowa w wozeczkach, kaselkach oraz o około 1000 artystycznie wykonanych urnach, które składane są w gmachu Olszanki w Krakowie. Po ukończeniu budowy kołca wszystkie urny złożone zostaną na namiatki w odpowiednim pomieszczeniu obok kołca na Sowinacu.

NAWET W DZIEN
W związku z niebezpieczeństwem szerzenia się wściekłości w Łodzi, wydział zdrowotności zarządził, że czyszciciel miejski ma prawo w każdej porze dnia i nocy usuwać niebezpieczne osy i koty. Można sobie wyobrazić, do ilu konfliktów z właścicielami zwierząt doprowadzi to oryginalne rozporządzenie.

RADJO

PIĄTEK, 30 SIERPNI 1935 R.
6.30 Pieśń poran. 6.36 Gimm. 6.50 Płyty. 8.25 Wsk. prakt. 11.57 Sygnał czasu i hejnał. 12.15 Dla naszych letników. 13.00 Chwilka dla kobiet. 13.05 i 15.30 Płyty. 16.00 Posadanka. 16.15 Piosenki włosko-hiszpańskie. 16.35 Pogadanka dla chorych. 16.50 Codz. odcinek prozy. 17.00 Pół godziny walców. 17.30 Recital skrzypcowy. 18.00 „Wzdłuż granic Polski”. 18.15 „Cata Polska śpiewa”. 18.30 Skrz. oślna. 18.45 Płyty. 19.30 Trio fort. on. 20.10 Piosenki w wyk. I. Carnera. 20.35 Płyty. 20.55 „Obrazki z życia dawnej i współczesnej”. 21.00 Koncert symf. muz. rosyjskiej. 22.00 Wiad. sport. 22.10 Płyty.

Dobrana para palestyńska

chciała „rąbnąć” 40.000 złotych

Na niezwykle pomysł oszukańczego zlikwidowania interesów wpadł Izrael Blat, właściciel składu obuwia „Eskat”, mieszczącego się przy ul. Twardej 23.

Firma prosperowała już od dłuższego czasu, ciesząc się w barwny skórzanej pełnem zaufaniem.

W pierwszej połowie sierpnia Blat zakupił większe partie towarów, dając zmian pokrycie wekslowe. 15 b. m. przystąpiono do remontu lokalu, który był w rzeczywistości podstępem.

Pod pozorem konieczności gruntownego remontu, wyniesiono ze sklepu cały materiał.

W kilka dni później w północnej dzielnicy miasta gruchnęła wieść, że Blat wraz ze swą żoną Symą Kerszenbaum — zlikwidował interesy i wyjechał do Palestyny.

Wierzyciele, których pretensje wynoszą około 40 tysięcy złotych zwrócili się do prokuratora. Wydano nakaz aresztowania oszukańczej pary małżeńskiej.

W drodze radiowej policja nasza skomunikowała się z policją palestyńską.

Wczoraj Blat oraz Kerszenbaum zostali zatrzymani przy lądowaniu w porcie. W przyszłym tygodniu będą przywiezieni do Polski.

Wysłannik atamana Konovalka

staje przed sądem

W najbliższych dniach odbędzie się w Stanisławowie rozprawa przeciwko jacejczemu O. U. N., na czele której stał emisariusz Konovalka Jarosław Ferenc, student uniwersytetu berlińskiego, który zajmował wybitne stanowisko w centrali O. U. N., w Berlinie — oraz jego pomocnikiem.

Wskutek działalności Ferencowa, zanotowano szereg wystąpień antypaństwowych i aktów sabotażu. Charakterystyczne, że po aresztowaniu członków jacejczy, rozlepiane były ostrzeżenia, grożące śmiercią za składanie obciążających zeznań przeciwko aresztowanym.

Nie strzelać, na postrach, w ziemię

W Modlinie doszło wczoraj, w czasie wyładowywania węgla dla cegielni Koszewo, do tragicznego wypadku. Wagon towarowy z węglem otoczyła gromada wyrostków, usiłująca dokonać kradzieży. Dozorca cegielni wyjął rewolwer i zamiast setrzelić na po-

strach w powietrze, skierował luźną kulię w kamień i ugodził rykoszetem w nogę robotnika kolejowego Adolfa Reicha. Rannego przewieziono do szpitala.

Ranny motocyklista

Na szosie obok Boernerowa pod Babicami motocyklista Stefan Hahn, szeregowiec wojsk polskich zawadził kołem o przejeżdżający wóz. Skutki były fatalne. Żołnierz wyleciał z sio-

delki, ja kż procy, padając na szosę w odległości kilku metrów od miejsca wypadku. Ciężko rannego motocyklistę przewieziono do szpitala.

Lustracje starych budowli

Specjalna komisja budowlana dokonała wczoraj na Woli lustracji kościoła św. Stanisława. Komisja stwierdziła, że stan kościoła nie grozi bezpośrednio niebezpieczeństwem, ponieważ dostrzeżone rysy są stare i, jak się wydaje, nie powiększają się. Celem sprawdzenia tych przypuszczeń, architekt diecezjalny założył tak zw. stemple kontrolne.

Ze względu jednak na możliwość od padania zmurszałych cegieł, polecono ogrodzić teren bezpośrednio przed kościołem, niewielkim parkanem, który zapobiegnie ewentualnym wypadkom.

W związku z wczorajszą wiadomością o zagrożeniu domów, sąsiadujących z Dworcem Głównym, dowiadujemy się, że komisja, złożona z inżynierów

ów fachowców Dyrekcji Kolei Państwowych, bada przynajmniej raz na tydzień wpływ wibowania pali pod fundamenty przyszłego dworca. W obecnej chwili niebezpieczeństwo nie zagraża.

Prace nad wzmocnianiem zagrożonego domu przy ul. Nowy Świat 62 po sunęły się tak daleko, że starosta grodzki zniósł ograniczenie szybkości pojazdów. Niezależnie od alarmów mieszkańców Warszawy, którzy ulegli, w pewnej części, zbiorowej psychozie, po strasznej katastrofie przy ul. Freta, nadchodzą wiadomości z innych miast o grożących niebezpieczeństwach budowlanych. W Łodzi odbywa się w przyspieszonym tempie ewakuacja mieszkańców domu przy ul. Solnej 31. Dom ten znajduje się w stanie kompletnej ruiny. Większość mieszkańców umieszczonych zostanie w barakach.

OGROD ZABAW „100 Pociągów”

W niedzielę dnia 1 września b. r. Poraz pierwszy w Warszawie Popularna

Rewia Mody na otwartej scenie Defilada Modelek. Mistrz mody, Henry Laschan w swoich kreacjach Dama z publiczności najlepiej się prezentująca otrzyma bezpłatnie wspaniałą suknię wartości 200 złotych. Pomimo olbrzymich kosztów ceny biletów wycięcia niepodwyższone (25 gr i 15 gr.).

Z OSTATNIEJ CHWILI

LUCZNICZE MISTRZOSTWA ŚWIATA
Rozpoczęte wczoraj w Brukseli międzynarodowe zawody lucznicze o mistrzostwo świata upłynęły pod znakiem deszczu. Naszej reprezentacji kobiecej narazie niebardzo się powiodło w konkurencji indywidualnej. Zespołowo znajdujemy się na pierwszym miejscu przed Szwecją i Anglią.

Indywidualnie najlepszą naszą zawodniczką okazała się Moczulska, która wynikiem 252 pkt. wyprzedziła sobie czwarte miejsce. Pierwszą jest narazie Szwedka Heilborn 286 pkt.

W BIEGU DOOKOŁA RUMUNJI
Prowadzi Jugosławia przed Polską

Trzeci etap biegu kolarskiego dookoła Rumunii wygrał Jugosłowianin Građac w czasie 5:38:10 sek. przed swoim rodakiem Apunarem i Rumunem Tudose.

Najlepszym z polskich zawodników był Daniel, który sklasyfikował się na czwarte miejsce, mając czas 5:52:17 sek.

W klasyfikacji ogólnej po trzech etapach prowadzi Jugosławia 56:25:51 sek.

W SKROCIU TELEGRAFICZNYM
Na międzynarodowych zawodach pływackich które odbyły się w Katowicach uzyskano kilka dobrych wyników, a m. in. Jarkuliszówna — Niedobekka pobiła rekord polski na 200 m. stylem klas., uzyskując czas 3:26,3.

Na międzynarodowych zawodach w Rydze rozegrano w środę konkurs potęgi skoku o nagrodę armji łotewskiej.

Jedyny jeździec polski startujący w konkursie por. Mossakowski podzielił piąte, miejsce z dwoma Niemcami i lotysami.

Z FRONTU PRACY

KONIEC KLÓTNI DWU ZWIĄZKÓW
Informowaliśmy już o sprawie, wynikającej na tle zajęcia przez Związek Rob. Spożywczych przy ul. Trębackiej 11, lokalu i ruchomości Związku piekarzy Z. Z. P., przy ul. Elektralnej 21. Jak wia-

domo, na skutek decyzji sądu, lokal został oddany spowrotem związkowi Z. Z. P., tak, że pozostała jeszcze sprawa ruchomości.

Wśród strajkujących są kobiety, które trzymają się znakomicie. Należy jeszcze dodać, że fabrykant wywiesił teraz obwieszczenie, że zamyka wogóle fabrykę i wzywa robotników do opuszczenia jej. Robotnicy, rzecz oczywista, pozostali w fabryce.

BOJKOT FIRMY „TECHNOLAK”
W dalszym ciągu trwa strajk w firmie „Technolak” — składzie farb przy ul. Granicznej 6. Właściciele mają się metodą prowokacji dla złamania strajku, de nuncjują mianowicie pracownikom, wpy wając na ich aresztowanie.

Firma „Technolak” znajduje się pod bojkotem świata pracy. Należy zaznaczyć, że uchwałę bojkotową powzięli pracownicy firm, które pozostają w stosunkach handlowych z tą firmą.

Na mocy wyroku Sądu, Związek przy ul. Trębackiej zwrócił obecnie ruchomości prawowitemu właścicielowi, a pozatem zapłacił 150 zł. kosztów sądowych.

STRAJK OKUPACYJNY 160 METALOWCÓW
W fabryce metalowej Fogelnestów w Stojądłach pod Mińskiem Mazowieckim trwa strajk okupacyjny 160 robotników. Strajk wybuchł na tle zamiaru obniżki płac, a obecnie zaostrożyl się jeszcze bardziej, wskutek prowokacyjnego oświad-

czenia fabrykanta, że zwalnia 19 robotników, których uważa za „gangrenę” i likwiduje oddział.

PRYWATNA SZKOŁA Powszechna przy Gimnazjum żeńskim
J. MICHAŁSKIEJ
CHŁODNA 68, telef. 224-11
Egzaminy do Gimnazjum i Szkoły Powszechniej 30, 31 sierpnia i 2 września

przez **hemoroidach**
(KRWAWIENIE, SWEDZENIE, PIĘCZENIE, BÓLE)
Ciepki i masę **VARICOL** GASECKIEGO
DO NAWYKIA W KAŻDEJ ARTYZE

TEATR WIELKI — OPERA
Dzisiaj i codziennie ośniewające widowisko amerykańskie
ROSE MARIE
pod mistrzowską batutą dyr. ADAMA DOLZYCKIEGO
z nieporównaną odtwórczynią w roli tytułowej
LUCY SZCZEPAŃSKA
Kasa czynna od 10 r. przez cały dzień bezprzerwy Ceny miejsc od gr. 50 do zł. 5.

Dookoła Europy m. s. „Piłsudskim” Co myśli „szary” obywatel czeski o Polsce?

Od własnego korespondenta

Za chwilę mamy wyruszyć z Katowic — punktu zbornego wycieczki. Na peronie niebawem ścisk. Orkiestra przygrywa marsza. Góry walizki pojeżdżają w czeluściach wagonu. Ostatnie pożegnanie i... ruszamy.

Dwa olbrzymie pociągi „zielony” i „złoty” wiozą nas do okrętu, który czeka na nas w Trzecie, aby poprzec Adriatyk, Morze Śródziemne, Atlantyk, Morze Niemieckie i Bałtyk, zaniesie nas do Gdyni.

Przeglądam spis uczestników. Jedzie 640 osób, w ten spór „elity finansowej”, dygnitarzy, kilku literatów (K. Wierzyński, Magdalena Samo zwaniec i t. d.) oraz trochę braci aktorskiej. I tu znać ciężkie czasy: w trzech wagonach drugiej klasy (na 17 trzeciej) jest zupełnie puste.

Po upływie godziny, mijamy granicę czeską. Głównym tematem rozmów jest M/S „Piłsudski”, oraz budujący się w stołecznej wioskowej „Pulawski”. Są tacy, którzy przyglądali się budowie tych luksusowych okrętów motorowych, których koszt wynosi kilkadziesiąt milionów złotych. Statki te zbudowali właściciele... polscy, górniccy. Tranzakcję dokonano w ten sposób, że Polska zapłaciła Włochom całą należność węglem.

Nastroj jest ożywiony. Z rozmów dowiadujemy się, że władze nasze, aby zapobiec wydawaniu pieniędzy przez Polaków na obce monopole, poleciły wysłać z kraju wódkę, likiery, tytoń, papierosy, karty do gry i t. p. bez opłaty akcyzowej. Będziemy więc płacić zagranicą za polskie wyroby za ledwie jedną trzecią części ceny, płaconej w kraju.

Wszyscy wiedzą w Warszawie że najlepsze **CIASTKA** w cukierki **J. Gajewskiego** Chmielna 47-a tel. 520-49

Kielisek „wyborowej” będzie kosztował 10 groszy.

Wdajemy się w krótką rozmowę z jakimś Czechem, który stara się nas przekonać, że Czesi nie żywią do Polaków żadnej niechęci... Ale cóż, kiedy stale w gazetach czytają, że Polacy przygotowują do spójki z Węgrami i Niemcami rozbiór... Czechośćwojacji. Usiłuje mu wyjaśnić, że to, oczywiście bezdurno, ale on z ożywieniem tłumaczy:

„Z Hitlerem jesteście w przyjaźni, z Węgrami też — stale wojacie, że ziemia Czeska do Morawskiej Ostrawy jest wasza, czy możemy więc mieć do was zaufanie?”

Ten głos „szarego” obywatela Czechośćwojacji, otumanionego demagogią prasy czeskiej, jest bardzo charakterystyczny.

Mijamy Bogumin, podziwiając ten kraj o niezniszczonym wojną wielkim przemysle i wspaniałych, asfaltowanych szosach obsadzonych drzewami owocowymi. Po upływie 4 godzin znajdujemy się w Brzeławiu — u granicy Austrii. A więc za godzinę Wiedeń i doba postoju.

Jaką dziś jesteś niegdys piękna stolico — miasto tysiąca walczaków? Napiszemy o tem jutro.

J. T.-ski.

„Zatkaj pan ryse czapka” -- oświadczył kierownik robót

Wielki proces o katastrofę budowlaną na Dworcu Głównym

Proces o wielką katastrofę budowlaną na Dworcu Głównym, która pociągnęła za sobą liczne ofiary ludzkie, znajdzie się w bliskim czasie na wokandzie Sądu Okręgowego.

W wyniku śledztwa, w stan oskarżenia postawiono 5 osób, w tem właściciela biura budowlanego, któremu powierzono roboty, Eugenjusza Struga, mistrza malarzkiego Czesława Schreyera, mistrza mularzkiego Edmunda Piotrowskiego, naczelnika oddziału drogowego D. O. K. P. inż. Wacława Szuszkiewicza i wreszcie zawiadowcę budynków, Aleksandra Jakóbika.

Po katastrofie wydobyto z pod gruzów — zwłoki robotnika Juliana Górskiego, który zginął od uduszenia. Pozatem

„Buduj drogi, wlecźór, ranem, bedziesz sobie własnym panem”... Pierwsza w Polsce wystawa drogowa

Niemcy, Włosi i Sowiety, nie mówią już o całym szeregu innych państw europejskich rzucają, co roku, miljardy na rozbudowę i ulepszenie dróg. W Polsce zagadnienie to jest dotychczas zupełnie niepopularne. Mało kto zdaje sobie sprawę, że każdy kilometr nowozbudowanej drogi, to wzrost gospodarczego znaczenia Polski.

To też, na uznanie zasługuje myśl zorganizowania w Warszawie pierwszej wystawy drogowej. Wystawa ta, nie jest tylko przygotowywana, jak mieliśmy możność przekonać się o tem na konferencji prasowej, pod kątem zainteresowania grona specjalistów. Będzie ona starała się zainteresować ogół społeczeństwa. Wystawa ma pokazać, że nadeszła wreszcie chwila, aby każdy obywatel docenił znaczenie dróg dla naszego życia gospodarczego. Wszak gęsta sieć dobrzych dróg — to nasza przyszłość i zadokumentowanie mocarstwowego stanowiska Polski.

Wystawa zostanie urządzona na obszernym dziedzińcu i w gmachu kreslarzy Politechniki Warszawskiej. Trwać będzie 2 tygodnie od 7 do 21 września rb. Niezwykle zainteresowanie wzbudza specjalna sala drogowa Niemiec, gdzie stan budowy szos jest o całe niebo wyższy, aniżeli u nas.

Robotnika polskiego wystawa drogowa interesować będzie w dwóch przyczyn. Raz ze strony czysto fachowej, drugi raz z możliwości zmniejszenia bezrobocia, drogą podjęcia prac szosowych w Polsce.

A że w tej dziedzinie mamy niezwykle dużo do zrobienia, o tem wie każde dziecko polskie. Jakże rzadko spotkać można u nas szosę klinkierową lub z kostki granitowej. Wszędzie „kocie łby” i wyboje.

Ktoś rzucił dowcipnie na konferencji, że nasi kolarze plakają będą za „kocimi łebkami”, które tak znakomicie poznali w czasie swej kariery. Dowcip pozostał tylko dowcipem. Naszym życzeniem jest, by wystawa drogowa przekonała społeczeństwo o prawdziwej hasła:

Użyta na drogi
Gotówka i praca
Użyźnia rozłogi
Kraj złotem wzbogaca.



Sport

CZY DOJDZIE DO POJEDYNKU KUCHARSKI - ROBINSON

Dzisiejsze zawody na Stadionie Wojska Polskiego

Publiczność, która szczególnie zapiełała w dniu wczorajszym stadion Wojska Polskiego zawiadła się w oczekiwaniach, gdyż organizatorzy przynieśli sensacyjny pojedynek Kucharski - Robinson na dzień dzisiejszy. Piszemy o tem obszerniej na innym miejscu. Zamiast biegu na 800 mtr. rozegrano wczoraj stumetrowkę i bieg na 400 mtr.

Po tych zmianach program zawodów dzisiejszych przedstawiać się będzie, jak następuje: 800 mtr. Robinson stoczy walkę z Kucharskim, a raczej ma stoczyć, kto wie czy znów coś nie wypadnie.

400 m. plotki odbędzie się w konkurencji krajowej. Trójsek — również w konkurencji krajowej, gdzie poraż pierwszy w Warszawie zobaczymy na starcie rekordziste Polski Luckhauza, który zmierzy się z resztą

skoczków krajowych. Rzuci dyskiem — Gołda Duna będzie bezkonkurencyjnym. Jego normalne rzuty są w granicach 50—52 mtr. a żadnego z polskich miotaczy na to jeszcze nie stać. 1500 mtr — konkurencja ta odbędzie się w obsadzie krajowej. Skok wzwyż — Rushforth zdaje się tak samo będzie bezkonkurencyjnym w skoku wzwyż. Rekord jego wynosi 2,01, a polacy w bieżącym sezonie nie przekroczyli jeszcze granicy 1,90. Walka o drugie miejsce będzie się toczyła pomiędzy dwoma mistrzami i rekordzistami Polski Piawczyńskim, któremu bardzo poważnie zagraża wiliński Cierullo, który na zawodach w Budapeszcie przeszedł 1,86. 3000 m. z wyrównaniem — wezmą udział Fiłka, Stoklosiński, Hartlik, którzy idąc ze startu dadzą wyrównanie zawodnikom warszawskim. Na zakończenie programu drugiego dnia odbędzie się sztafeta olimpijska. Amerykanie startują w składzie następującym: Robinson, Rushforth, Anderson i Mäuger.

KTO WEJDZIE DO KLASY A?

Dzisiaj mecz piłkarski Huragan - Fort Bema. Powtórna rozgrywka między Fortem Bema, a Legionem, odbyła w atmosferze spokojnej, zakończyła się generalnym zwycięstwem drużyny fabrycznej w stosunku 11:0. W ten sposób Fort Bema zdobył tą samą ilość punktów i bramek, co i najgroźniejszy jego rywal — wołomiński Huragan. W O P N postawionym wyznaczycie decydująca rozgrywka Huragan - Fort Bema na dziś dnia 29 b. m. na boisku AZS-u o godz. 16.30. Zwycięzca tego meczu zaawansuje do klasy A.

ADEPCI KOLARSTWA NA START

„Oddział kolarski Sokola w Warszawie organizuje w dniu 1 września r. b. w Strudzie wyścigi kolarskie szosowe na dystansie 50 km. dla zawodników posiadających karty wyścigowe P. Z. T. K. stowarzyszonych i niestowarzyszonych oraz dla turystów stowarzyszonych na dystansie 25 km. Start o godz. 10 rano.

Informacja i zapisy przyjmie Sekretariat, ul. Jasna 24 m. 11 w dniach 29, 30 i 31 sierpnia w godz. od 19 do 21”.

NAUKA I WYCHOWANIE

JEDNO ROCZNA Żeńska Szkoła Przystosowania Kwiecieńskiego Związku Pracy Obywatelskiej Kobiet. Zorawia 13 — 8 najprędzej przygotowane do pracy w handlu dziewczęta z ukończoną szkołą powszechną lub 3 kl. gimnazjum. Nauka w dzień. Po szkole praktyka. Niezamożnym ulgi. Informacje, zapisy: dziewczęta — trzynasta. 1817

KURSY handlowe im. Sekulowicza. Zorawia 42, dają gruntowne wykształcenie zawodowe. Zamiejscowi listownie. 1734

KURSY KREŚLEŃ Technicznych i artystycznych. Plac Trzech Krzyży 8. Kształcą na kreślarzy i kreślarki. Opłata 15 złotych. Sekretariat czynny codziennie 5 — 8 wiecz. Program darmo. 1828

TANCOW wycza szkoła Władysława Sułkowskiego. Kompletach — pojedynczo. Praga. Szeroka 22. 1782

TANCOW gwarantuje wyuczenie. Szkoła prof. Nowotki. Chłodna 14. 1807

ZGUBIONO — ZNALEZIONO

ZGUBIONO dowód osobisty Władysława Sknadaja — dnia 25 sierpnia w Zabkach. Oddać: Narwińska 2 m. 4. 4809

RÓŻNE

PARCELE BUDOWLANE CZERNIAKÓW w miastach i wsiach — ogrodach (tramwaj ZABKI 8 minut koleja, Nr. 2) i Dworzec Wileński) poleca na najdogodniejszych warunkach Górnolaskie Towarzystwo Hipoteczne, Katowice Informacje w dni powszednie: Zorawia 42/14, telefon 9.93.02, godz. 10 — 2, 4 — 6 oraz na terenach codziennie. 1730

POCZTA DLA WSZYSTKICH

Ukochany -- jest moim kuzynem

I proszę cię Pani nie odrzuć mego listu a umieść go w Kurjerku, jeśli nadaje się. Kochana Pani Redaktor! ma'ac lat 17 pokochałam młodzieńca 20-letniego. Miłość nasza trwała około 2 lat. Ukochany mój pragnął abym się pobrała. Redzi ce moi nie zgodziłam się na nasze małżeństwo, uważając, że nie jest on odpowiednim dla mnie. Ukochany mój zaślubił inną. Z początku cierpiałam bardzo, lecz z czasem wszystko minęło. Od owej chwili upłynęło jeszcze lat 4, w których nigdy nie wspominałam minionych lat.

Przyszła druga miłość, przed którą drzę jeszcze dziś. Miłość moja jest wielka, tragiczna i beznadziejna, cierpienia moje nie mają granic. Ukochany mój jest moim kuzynem. Pokochałam go w chwili smutnej, bolesnej dla niego. Pewnego razu przychodził do mnie, zauważyłam, na jego twarzy odbija się jakiś dziwny niepokój, więc zapytałam go o przyczynę. Odpowiedział, że posprzeczał się z ojcem, tak strasznie, że dziś opuścił dom rodzinny. Przejęłam się tym bardzo. I w tej chwili poczułam, że stał się tak drogi mi bliskim memu sercu. I niewiem czy zmieniłam się wtedy, gdyż zaczął do mnie mówić: „nie przejmuj się, bo nie warto”. Długo jeszcze rozmawiałam na temat tego oca, który jest alkohikiem i awanturnikiem.

Pokochałam go wielką gorącą miłością, z początku miłość moja była gwałtowna, więcej zmysłowa; pragnęłam jego widoku, marzyłam o jego uścisku. Lecz kiedy zaczęłam sobie jasno zdawać sprawę, że może o nim myśleć nie wolno i wtedy rozpoznałam się moją cierpienia, miłość moja gwałtowna poczęła stygnąć, a zajmowało nie niej miejsce wielkie i czyste uczucie. Cierpiałam bardzo, chciałam uciec przed tą miłością, rzuciłam się w wir za

baw, szukałam towarzystwa, znajomości, szukałam często ukojenia w modlitwie, lecz wszystko daremnie, wszędzie zda się widziałam jego poczciwe oczy. Lecz nigdy nie wyznałam mu swego uczucia. Do Ciebie Pani, pierwsze się zwracam, przed Tobą staję, oskarżając się z win swoich. Chcę być Ty Pani wyrok wydała. Czy odkryć przed nim swe serce i wyznać mu wszystko?

Łaskota.

Nie widzę w tem żadnej winy, że pokochała Pani kuzyna, uczucia nasze wszak nie są zależne wyłącznie od nas. Sercu nie można nakazać milczenia wtedy kiedy ono tego nie chce, ale serce kochające zawsze wyczuje, czy przez tę drugą stronę — jest miłowa-

Do serc Czystelników

Kto świadkiem był tragicznego wypadku?

W ubiegłą niedzielę o godz. 13 na ul. Grochowskiej, róg Lubelskiej, 3-letni chłopczyk wpadł pod przejeżdżającą kolejkę wawerską, dziecko zostało zabite. Zrozpaczony ojciec, zwraca się za pośred-

nie. Oto moim zdaniem, głównie Pani chodzi. A więc, czy nie zauważyła Pani, że miłość Jej nie jest odwajemniona? Bo gdyby było odwrotnie, wówczas nie widzę powodu do rozpacz, należałoby tylko wnieść prośbę do Biskupa o dyspensę na zawarcie związku małżeńskiego.

„Mateuszka”. List Pani nie wymaga rady, a więc tem samem nie nadaje się do „Pocztę”.

Irena B. Cześć listu Pani może być wydrukowana w dziale „Szukamy się Wzajemnie, należy nadesłać opłatę gr. 20 od wyrazu.

Otiary i prace

ZAOFIAROWANE
Potrzebna służąca: Szopena 12 m. 18.
Potrzebna służąca do pomocy pani: Złota 47 m. 6.

ZGŁOŚZĄ SIĘ DO REDAKCJI „Jadzia” — praca.

PROŚBA O PRACĘ
Był urzędnik, samotny, prosi o jaką-

kolwiek pracę, za każde wynagrodzenie, znajduje się w bardzo ciężkich warunkach 8-to Krzyska 5 m. 30 dla „Pracowity”.

Paniąka inteligentna, o dobrej prezencji, ukończyła 6 klas gimnazjum, szuka zajęcia, jako wychowawczyni, do dziecka lub w sklepie ekspedientka. Oferty do Redakcji dla „6-klasistki”.

OGŁOSZENIA DROBNE

POSADY POSZUKIWANE

SLUSARZ młody poszukuje pracy warsztatowej ewentualnie w charakterze pomocnika. Wymagania skromne. Lipowa 9 m. 49. 4805

POSADY ZAOFIAROWANE

POTRZEBNY stolarz podręczny zdolny. Miodowa 20. 4821

POTRZEBNI akwizytorzy do sprzedaży pokuszone artykułu natychmiast, zarobek pewny. Warszawa, Alberta 6 m. 53. 4816

PIEKARSKIEGO czeładnika lub chłopca, który zna robotę potrzebną od zaraz. Kaucja 500. Radziwińska 14 m. 10 od 14—16. 4819

POTRZEBNA szpularska na kółko i maszyny do trykotarzy. Wolska 22 m. 1. 4812

POTRZEBNE szycielki do kołnierzy. Smocza 16 m. 31. 4811

POTRZEBNY chłopiec do stolarza z przyzwolonej rodziny. Zaczęte gm. Bródno dom Leszczyńskiego. 4807

POTRZEBNE kucharzki, pokojówki, służące z dobrymi świadectwami. Pośrednictwem bezpłatnie. Biuro Funduszu Pracy, Oddział Służby Domowej; Ciepła 21, tel. 253-27 i Mokotowska 50, tel. 9-61-44. 4806

KUPNO — SPRZEDAŻ

A.A.A.) KOLDRY z najlepszej waty. Bielizna pościelowa. Przeróbki. Wykonanie solidne. Najtaniej w fabryce Waty i Wyrobów Pościelowych Bracl Kreczmer. Firma egzystuje od 1875 roku. Chłodna 29 w podwórzu parter. Telefon 2.06.25. 1800

AA) TAPCZANY higieniczne, automatem. Wkłady do łóżek. Otmiany. Kozetki. Najtaniej poleca wytwórnia TWARDA 12. 1613

„HENREY” PRACOWNIA FUTER NOWY ŚWIAT 62, TEL. 6-17-48. Wykonują wszelkie roboty kuznierskie z własnych i powierzonych futer. Przeróbki, reperacje. Robota pierwszorzędna. Najnowsze modele. Warunki dogodne. 1803

P PLYTY zamiana. Patefony 2 sprzęty nowe 40 złotych. Lepsze 53. „Nowofon”, Chłodna 66 — 76. 1026

P PLYTY nowe 1. Najnowsze 1,20. Patefony 2-wu sprzętowe 45 zł. zamiana płyt szesć za jedną. Bazar Giewalski, Chłodna 51. 1002.

P PLYTY od 35, nowe zł. 1.—, najnowsze 1.30. Zamiana płyt. Patefony dwusprężynowe od zł. 56.—, PRZEBÓJ, ŻELAZNA Nr. 84 m. 10

Miłośnictwo muzyki

Panie redaktorze. Musi pan przyznać, że muzyka to fajna rzecz, że bez muzyki smutno byłoby na świecie, że bez melodii ani narodziny, ani imieniny, ani pogrzeb po ludzku nie wyglądają. Panie redaktorze, o ile otwarcie do pana w tej sprawie występuje, czynię to przez wzgląd na społeczeństwo, które domaga się, aby opinia publiczna wypowiedziała się w tej tak ważnej sprawie. Pewnie pan zapyta, kto to jest tem społeczeństwem. Odpowiem krótko: wszyscy: ja, mój brat moja żona i sąsiad Stanisław Koperek. Wszyscy jak jeden mąż, nie licząc damskiego towarzystwa występujemy z otwarciem przyłbicą w walce o muzykę. Niech żyje muzyka, precz z wyżerką bezdźwiękową, niech żyją Kagan, Gold, Katszek, Włost, Petersburksi i inni, którzy zapisali się w historii muzyki złotymi czcionkami obok takiego, można powiedzieć, kompozytora Mozarta i Bethowena...

Taki mniej więcej list otrzymałem w tych dniach od pana Wincentego Kajeta na Stępińskiego, rodowitego „warszawisty”. Teżoż dnia odwiedził mnie pan Wincenty osobiście.

— Bardzo pana przepraszam, że osobiście własnoręcznie nadchodzę, ale sprawa jest poważna.

— Proszę niech pan spocznie, niech pan się uspokoi i opowie co i gdzie pana boli.

— Co mnie boli? Wszystkie panie są nowiny. Skotłowany jestem jak, ewentualnie nie myśl po połogu. Widziane to, żeby muzycznego człowieka w ten sposób? W jaki taki sposób?

— W nieprzyjemny. Bo mnie pociągnięto jak jakiego bandytę i ukarano. Rozumiem karać, ale choć wiedzieć za co i gdzie się podziela sprawiedliwość? Niech pan sam osądzi. Jestem człowiekiem muzycznym, dlaczego nie? Więc muzykę i owszem, słucham, bo lubię. Ale żeby taka kłazdra w ucho wędzona mnie po całych dniach jedno tylko: „Nie o-przesz się mnie” stawiła, to już nawet, może sam Komisarz Rządu powiedzieć, że kłapa.

— A kto to taki specjalny?

— Czuję czuję tylko oko otworzyć a ta ba ba, Małewska majstrowa z przeciwna za czynia igły tepic patesonowe na tej wyżej wspomnianej wycie... nie wiem dlaczego ona tylko... nie wiem dlaczego... więc mówię... dobrocią, potem złością, żeby... nie opierała się i niech przed... wyczy romans. A ona mnie za to od wędzonych ogonków i kwaszonych ogonków w sosie. To ja jej pateson w ten fason na głowę, żeby lepiej melodie pamięć tała. Niech ją pan opisze, bo że kara, to kara, ale sprawiedliwości domagam się zaszczytnie.

Pan Wincenty wyszedł. Do samego rana huczała mi w głowie śliczna melodia tangowa. A niech ją kaczki...

Michał.

Dla dzieci i dorosłych
STOSUJĄ SIĘ ROSLINNE
WIGILKI PRZECZYŃCZAJĄCE
Z ZAKONNIKIEM
PUDEŁKO 40 GROSZY

18) Abisynja – kraj niewolników i rycerzy Na manewrach armji abisyńskiej

Europejscy oficerowie są pewni zwycięstwa Abisynji

Pisaliśmy już w pierwszym odcinku, niniejszych notatek, że wjazd do Abisynji należy do rzeczy niezmiernie łatwych, że niepotrzebne okazują się wszystkie poprzedzające ten wjazd formalności paszportowe, — bo na granicy abisyńskiej nikt i tak paszport tu nie sprawdza. Tak było jednak kiedyś. Dziś zmieniło się wszystko radykalnie.

Przedewszystkiem, człowiek pragnący jechać do Abisynji natrafia na duże trudności przy otrzymaniu wizy. W konsulacie, do którego się zgłasza celem jej otrzymania zadają cały szereg pytań, mających na celu wysondowanie, dlaczego i do kogo starający się o wjazd do Abisynji jedzie. Jeżeli ma zamiar wstąpić do armji ochotniczej, nie natrafia na zbyt mocny opór. Znacznie gorzej jest z turystami, a zupełnie źle z dziennikarzami, dla których Abisynja w ciągu ostatniego półrocza, stała się istną Mekką i Medyną.

Konsulowie abisyńscy „klarują” dziennikarzom, że właściwie nie mają oni pogo do Abisynji jechać, że... nie czego się nie dowiedzą na miejscu, a natomiast wyczerpujących informacji udzielić może konsul.

Ta niechęć do wpuszczania na teren Abisynji dziennikarzy, ma swoje podłoże w tem, że Abisyńczycy obawiają się, by dziennikarze nie mając czasu na zapoznanie się z Abi-

synją, nie opisywali jej zbyt powieszcznie, co by nie stanowiło dla Abisynji, która na „pierwszy rzut oka” robi dość barbarzyńskie wrażenie, zbyt dobrej reklamy.

Zaostrzona jest również kontrola graniczna. Paszport kontrolowany i poraz wtóry przeprowadzone badania: a gdzie?, a pogo?, a do kogo?

Sama Abisynja przedstawia w tej chwili wielki obóz wojskowy. A wszystko co się w niej dzieje sprowadza się do jednego krótkiego zdania: przygotowania do wojny. Począwszy od małych dzieciaków a skończywszy na zupełnych starcach — wszyscy o niej myślą, mówią i przygotowują się do wojny.

Jadąc pociągiem do Addis Ababy zaobserwować można po drodze manewry połowe armji abisyńskiej. Właściwie trudno nazwać to jedną armją. Ćwiczą bowiem zupełnie oddzielne oddziały wojskowe, zupełnie różnie ubrane i różnie uzbrojone. Obok oddziałów umundurowanych w europejskie mundury, uzbrojonych i zaopatrzonych we wszystko co posiada każdy żołnierz europejski, spotyka się oddziały zupełnie jeszcze dzikie.

Korzystając ze specjalnego „glejtu” Negusa - Negesti dziennikarze mieli możność wzięcia udziału w manewrach najlepszej z armji, składającej się z dawnej gwardji Negusa, staran-

nie uzupełnionej żołnierzami z przybocznej straży różnych Negusów i Rasów.

Ćwiczenia tych oddziałów wypadły nie tylko efektywnie, ale odnosiło się wrażenie, że prawdziwa wartość bojowa tej grupy, składającej się z kilku tysięcy żołnierzy jest b. wysoka.

Biorące udział w manewrach oddziały, nietylko precezyjnie i sprawnie wykonywały rozkazy sztabu, składające się prawie wyłącznie z białych, europejskich oficerów, ale ponadto wykonywały je z szybkością, z jaką nie tylko w Afryce, a więc w specyficznych warunkach, ale w Europie, nie wykonywała żadna armja. Samo wyszkolenie żołnierza i dyscyplina nie pozostawiały nic do życzenia.

Zapytany przez dziennikarza o faktyczną wartość armji — jeden z oficerów szwedzkich odpowiedział: „gdyby cała armja stała na takim poziomie co oglądane przez panów oddziały. Włosi nie mieliby pogo zaczynać wojny”. A tak, czy mają pogo zapytał? — niedyskretnie jeden z dziennikarzy.

— A, tak to zobaczymy — odpowiedział uśmiechając się oficer. Nie wol-

Na dwoje babka wróżyła,
na dwoje...
Kzym zebrał swoich wojaków
już roje.
A jednak skóra mi cierpieła,
się boje,
na dwoje babka wróżyła,
na dwoje...
Cierś.

HUMOR

CZESI I SZACHI

— Słuchaj — zgadnij co to jest — 20 narodowości i jedno państwo?
— No?
— Czechosłowacja... A teraz 20 państw i jeden naród...
— Hm?
— Olimpiada szachowa...

gum...?
OLLA
klejnot higieny

1804

no zapominać, że wojna w Abisynji, nie będzie przypominała wojny europejskiej. Ze, duch panujący w armji, jej nastrój, odgrywający w każdej wojnie olbrzymią rolę, tu odegra rolę decydującą.

(D. e. n.)

LEKARSKIE

CHŁODNA 42 LECZNICA
Weneryczne, płciowe i skóry
10 r. — 8 w. Niedz. do 2 p. p. 1258

LECZNICA SENATORSKA 10
9 r. do 9 w.
Weneryczne, płciowe, skóry, Venen
Niedz. 10-3. Kobiety przyjm. lekarka 2-6. 1760

PRAGA - LECZNICA
Florjańska Nr. 12
WENERYCZNE
Tel. 10-10-35.
Wszystkie specjalności. Dentystyka 9-9 w. 1656

Specjalna przych. dla chorych na **PŁUCA** Porada wraz z prześwietl.
Marszałkowska 38, 9-00-09. (10-1 i 3-7) 1748

Dr. med. ETKIN
Weneryczne i płciowe od 3-9 w.
Niedz. 9 — 5. ELEKTORALNA 26. 1750

LECZNICA ORLA 3
8 r. do 9 w. Niedz. 8-3
weneryczne, płciowe i skórne
Kobiety przyjm. lekarka 2 — 6. 1753

Dr. med. GROSLIK
WENERYCZNE I PŁCIOWE
przyjmuje w lecznicy
Marszałkowska 104 i Złota 44.
Przyjęcia cały dzień. 1754

Dr. med. S. WAINTRAUB
WENERYCZNE, SKÓRNE, PŁCIOWE
I KOSMETYKA
Leszno 66 od 9 r. 9 w. Niedz. do 2. 1764

Przychodnia specjalna dla chorych na **PŁUCA I SERCE** Senatorska 28/30
Rentgen. Odma sztuczna. Elektrokardjograf. Porada wraz z prześwietleniem. Wezwania na miasto: tel. 593-33. 1832

WENERYCZNE SKÓRNE, PŁCIOWE
LECZNICA: Pańska 10 od 9 do 8 w. 1755

Dr. med. K. Krajewski choroby weneryczne, płciowe, skóry. Przyjm. w swojej przyw. Lecznicza Chmielna 56, od 8 rano do 9 wiecz. Niedz. do 1-ej (Telefon 267-52) 1625

LECZNICA wyłącznie dla **REUMATYKÓW**
ARTRETYKÓW WIERZBOWA 11
czynna (10 — 11 4 — 7) 1758

SPECJALNA ZOŁĄDKA
LECZNICA chorób
KISZEK, WĄTROBY. Prześwietlenia. LESZNO 38. Od 9-11 i 3-7, niedz. 10-12. 1760

Dr. GISER LECZNICA
Weneryczne płciowe, skórne
Chmielna 47, od 9 r. do 9 w. 1710

Czyja pięć silniejsza, nasza, czy niemiecka?

„Papierowy” przegląd szans drużyny polskiej

Dzień 1 września r. b. będzie świadkiem jednego z największych wydarzeń boksu polskiego. Na stadionie boiska Polskiego zmierzy się, jak już pisaliśmy, na szach „osemka” narodowa z reprezentacją Niemiec, której poziom jest bodaj najwyższy w Europie.

„Papierowy” przegląd szans walki wygląda w sposób następujący:

Rotholc, nasz stary reprezentant w wadze muszej, który nie przegrał ani jednej walki w meczu międzynarodowym, spotka się z obecnym mistrzem Niemiec Ferberem z Augsburga. Ten ostatni nie jest wielką gwiazdą, ale ma już za sobą zwycięstwa m. in. z Szabo i Enekesem II Węgry.

W wadze koguciej Krzemiński spotka się ze znanym technikiem Rappsilberem. W tem spotkaniu nasze szanse są duże, gdyż Krzemiński jest zawodnikiem silnym, wysokim, jak na swoją wagę i o silnym ciosie. Walczy z prawej pozycji.

Polus wrócił do swej formy z ub. sezonu i niema wątpliwości, iż swemu przeciwnikowi Buettnerowi z Wrocławia przeciwstawi całą swą technikę i spryt w walce, by wyjść z niej zwycięsko.

Na tej kategorii kończą się nasze silne pozycje, a zaczynają silne niemieckie.

Nasz „lekki” Sipiński nie mógł się od dłuższego czasu spotkać z Niemcem Schmedessem, który jest nam bardzo do brze znany, pobił on wszak Banasiaka i

Chrostka. Sipiński obiecuje sobie dużo po tem spotkaniu. Jest w formie, w jakiej dawno już nie był. Ale czy nawet po wyleczeniu rany nad okiem będzie mógł sprostać staremu wydze Schnedesowi jedynemu pięściarzowi niemieckiemu, który potrafił utrzymać tytuł mistrza Rzeszy w ciągu ostatnich trzech lat, to... się okaże w niedzielę.

Murach spotkał się już raz z *Misturewiczem* i wygrał zdecydowanie. Popularny „Misiu” ćwiczy z zawodnikami, którzy specjalnie ustawiają mu się w prawej pozycji (Murach jest mańkutem).

Pech, czy też szczęście chce, że Stein najlepszy zawodnik drużyny niemieckiej spotka się z naszym, bodajże również najlepszym zawodnikiem *Majchrzykim*. Stein trzecią część swych walk rozstrzygnął wygraną k. o. Majchrzyki, stary rutyniarz, nie da się tak łatwo na cios schwytać, a wtedy czekać go może duży sukces.

Pięta Achillea są nasze ciężkie wagi. Przeciwnikiem *Szymury* będzie prawdopodobnie *Jasbers*. Jest to jedyny zawodnik niemiecki, który nie jest mistrzem Rzeszy.

W ciężkiej wadze będziemy świadkami walki *Runge - Pilat*. Runge już raz zwyciężył Pilata, w Essen zaś Krenca. Ciekawe jest, że Runge, mimo swej wagi uważany jest za jednego z najlepszych techników drużyny niemieckiej.

Zaczepony zemścił się straszliwie; spojrzawszy na zegarek dla podkreślenia, że stracili niepotrzebnie przeszło trzy godziny, podsunął inspektorowi zeznania Marty Traciewicz i rzekł stodo: — Mieliśmy przesłuchać ponownie tę pańską Gorgonową.

JANEK

Vontorek miał z nim więcej kłopotu, niż z Martą w początkach jej zeznań. Na każdą wzmiankę o siostrze Janek wybuchał spazmatycznym płaczem, a raz omal nie zemdlął.

— Czy pan jest mężczyzną, czy dzieckiem! — Inspektor zagrał na jego ambicji, ale to również niewiele pomogło. — Skoro pan nie potrafi zeznawać, jak człowiek dorosły, będę zadawał pytania.

Pytania dotyczyły najpierw wypadków opisanych przez kamienicznika. Janek potwierdził wszystkie jego zeznania, z wyjątkiem najważniejszego szczegółu o kluczach od strychu, o tem nic nie wiedział.

— Nie szkodzi. Jak z tem było, dowiem się od dozorczy. Z panem przejdziemy do innej kwestji.

Inną kwestją były stosunki rodzinne u Larskich. Gdzie poznali Stefana, kiedy zaręczył się z Wandą, czy były między nimi często takie gorszące sceny, jak ta przy komorniku, Janek nie był przy tem? No, ale chyba słyszał od ciotki, że Stefan schwytał pod gardło swoją narzeczoną. Więc słyszał, doskonale! Czy Stefana łączyły bliższe stosunki z Mariolą Broniczową? Janek nie wie o tem? To ciekawe, że on nie wie, skoro cała kamienica o tem mówi. Czy Janek pamięta treść swej rozmowy z Naf-taszem i Stefanem, czy mógłby powtórzyć słowa tego ostatniego, wyrzeczone przy końcu? Jak? Acha, to należy zaprotokółować. Więc powiedział: „Trzeba krasć, oszukiwać, mordować i ja nie cofnę się przed niczem, zobaczycie!” Ślicznie! Potem zapytał ciotkę, gdzie jest narzeczoną, a dowiedziawszy się, że wyszła podobno na strych, szybko wybiegł z mieszkania. Cu-

downie! To także zaprotokółować, to przedewszystkiem! A czy siostra miała jakich...

— Znowu pan bezczy? Doprawdy wsty! Pytam ponownie, czy siostra miała jakich innych wielbicieli, poza narzeczoną?

— Wielbicieli?

— No, tak, wielbicieli. Nie chciałbym użyć określenia „kochanków”.

— Kochanków?! — Jankowi krew nadbiegła do głowy. — Pan zapomina, że jest w porządnym domu chrześcijańskim, że Wanda była... — ledwie wymówił imię siostry, schwył go nowy spazm płaczu.

Zato inspektor mógł się wygadać dowoli. Porządny dom, ach! Gdzie na gospodarza rzucają się z nożem! Gdzie młoda panna sprzedaje pocałunki za pieniądze! Gdzie jej rodzina to toleruje! Gdzie narzeczoną próbuje udusić narzeczoną, a sam spędza noce z sublokatorką in spe tescia, z żoną swego przyjaciela! Bardzo „porządny” dom! Gdzie w parę dni po śmierci żony mąż, ojciec dwojga dzieci robi sobie konkubinę ze swagierki i żyje z nią na wiarę przez dziewięć lat! O, to „porządny” dom!

— Mój ojciec?! — Janek był dla odmiany trupio błydy i zaczął trząść się, jak w febrze. — W kilka dni po śmierci mamusi mój ojciec i ciotka Marta... — szept stał się wnet niedosłyszalny, tylko wargi poruszały się wciąż, tylko wybałuszone od zgrozy oczy patrzyły wciąż na inspektora, patrzyły błagalnie, by zaprzeczył.

Nie zaprzeczył. Zdemaskowanie tej przykrych tajemnicy rodzinnej, troskliwie ukrywanej przed Jankiem było okrucieństwem, ale nie bezmyślnem, nie bezcelowem. O, przeciwnie! Widząc, jak chłopiec wije się i skręca moralnie pod wrażeniem tych słów, Vontorek gratulował sobie w duchu sukcesu; świadek był nareszcie spreparowany, jak należy, zmiażdżony psychicznie, niezdolny do ukrywania prawdy.

D. e. n.

KRZYK O ZMROKU

40)

POWIEŚĆ

— Panie nadinspektorze, najlepszy kawałek schowałem na koniec. Strych w mojej kamienicy jest zawsze zamknięty na klucz i na kłódkę, a kluczyki znajdują się stale u dozorczy, który: — (Rożek ją wylizcał na palcach) — dzisiaj rano wręczył je pracce od mecenasostwa, która pierwsza znalazła zwłoki. Wczoraj użył ich na pół godziny staremu Larskiemu, gdy wraz z innymi osobami szukał tam córki. A onegdaj... onegdaj brała od niego te klucze tylko jedna osoba! Stefan Radło! Pogo mu były potrzebne? Co miał do szukania na naszym strychu, skoro tutaj nie mieszka? Kiedy napowrót podrzucił klucze u dozorczy tak, że nikt tego nie zauważył? Dlaczego nie oddał ich do rąk dozorczy? Dlaczego nie pokazał się tutaj wczoraj, choć dawniej przychodził dzień w dzień, niby to udzielać lekcji Jankowi, a po prawdzie, jak ja myślę, żeby ten-tego-owego z piękną panią Mariolą Broniczową...

Gdy w dziesięć minut później Ambroży Rożek opuścił jadalnię, inspektor miał minę rzadką; cyniczny medyk, Leon Naf-tasz nagle zmaliał i niemal zupełnie skrył się w cieniu, jak rzucała teraz ponura postać narzeczonego nieszczęśliwej Wandy Larskiej.

— Więc Stefan Radło. — Vontorek westchnął znów, jak wtedy, gdy opinia lekarska uśmierciła jego pierwszą hipotezę. Potem (żeby sobie trochę ulżyć) żgnął protokolanta sztycherem przypomnieniem: — Stefan Radło, który zdaniem pana, miał zasługiwać na największe współczucie!

PRENUMERATA miesięczna Dziennika Piotrkowskiego wynosi zł. 0.250 z dostawą zł. 3, kwartalną złotych 7, z przesyłką zł 8

CENY OGŁOSZEN: 1-sza strona 1 wiersz mil. jednołamowy 80 gr., w tekście 60 gr. Ostatnia strona 40 gr., drobne 20 gr. za wyraz.

Wydawca i Redaktor Bronisław Kalwary.

„Drukarnia Krajowa” Pracowników Drukarskich, Piotrków Sienkiewicza 14.